

Ministerstwo Zdrowia
kancelaria@mz.gov.pl
Warszawa, ul. Miodowa 15
00-952 Warszawa

Petycja ws. ochrony dzieci oraz osób osłabionych przed szkodliwym wpływem na ich zdrowie
sztucznego promieniowania mikrofalowego

Na podstawie art. 63 Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. 1997 nr 78 poz. 483) oraz art. 2 ust. 1, ust. 2 pkt 1 i ust. 3 ustawy z 11 lipca 2014 r. o petycjach (Dz. U. 2014 poz. 1195) składam w interesie publicznym do Ministra Zdrowia niniejszą petycję.

Obecnie w zdecydowanej większości domów dziecka, żłobków, przedszkoli, szkół podstawowych, szkół średnich, szpitali, hospicjów i domów pomocy społecznej na terenie Polski dostępne są sieci Wi-Fi, a także często w okolicy wyżej wymienionych placówek lub na nich samych znajdują się stacje bazowe telefonii komórkowej. Stacje bazowe i punkty dostępu Wi-Fi wytwarzają sztuczne promieniowanie mikrofalowe, które ma bardzo szkodliwy wpływ na zdrowie ludzi, a szczególnie dzieci, osób chorych i starszych (osłabionych). Stwierdzenie to opiera się na szeregu rzetelnych badań naukowych, których część przedstawiam w tej petycji. Mimo tego, że szkodliwość ekspozycji na mikrofałe została bezspornie, odpowiednio wyraźnie wykazana, to rozwiązania oparte o łączność bezprzewodową (za pośrednictwem mikrofal) ciągle są rozwijane, co horrendalnie szkodzi organizmom żywym. Koniecznym staje się wobec tego podjęcie działań mających na celu ochronę ludności przed mikrofalami, co od lat czyni np. Miasto Kraków kilkakrotnie organizując konferencje nt. negatywnego wpływu na zdrowie mikrofal z udziałem międzynarodowych naukowców i lekarzy; wypożyczając mieszkańcom mierniki pola elektromagnetycznego; wydając ulotki oraz broszury o negatywnym wpływie na zdrowie mikrofal; zakazując na terenie Miasta Krakowa budowania stacji bazowych telefonii komórkowej w niektórych dzielnicach na np. terenach przeznaczonych pod zabudowę jednorodzinną, wielorodzinną, zieleni urzędową, oświatę, kulturę, sport, a także zdrowie; tworząc ogólnodostępną mapę ze wszystkimi stacjami bazowymi na terenie Miasta Krakowa jak też istotnymi na ich temat informacjami technicznymi; zakupując profesjonalny selektywny miernik mikrofal dla WIOŚ w Krakowie. Na terenie Indii prawo zaś zakazuje stawiania stacji bazowych w pobliżu szkół i szpitali z uwagi na wrażliwość ludzi przebywających w tych miejscach na sztuczne promieniowanie mikrofalowe. W niektórych krajach na świecie na terenie placówek oświaty funkcjonowanie Wi-Fi jest zakazane – np. w przedszkolach i szkołach podstawowych we Francji oraz w Izraelu, a także w przedszkolach na Cyprze funkcjonowanie Wi-Fi jest zabronione z uwagi na potencjalne zagrożenia zdrowotne dla uczniów, które mogą zostać wywołane na skutek ekspozycji na szkolne Wi-Fi. W Rosji zaś wdrożono ograniczenie ustanawiające, że osoby pracujące w szkole z wykorzystaniem łączności Wi-Fi muszą zachować odległość przynajmniej 5 metrów od routera Wi-Fi (tyczy się to zarówno uczniów, jak i nauczycieli). W dodatku rosyjskie Ministerstwo Zdrowia zaleca, aby wszystkie placówki oświaty w ogóle nie wykorzystywały Wi-Fi oraz aby w placówkach nie posługiwano się telefonami komórkowymi do celów edukacyjnych. Na dodatek rząd bawarski (Niemcy) rekomenduje szkołom zupełną rezygnację z Wi-Fi na rzecz połączeń internetowych drogą kablową. Ponadto nawet Rada Europy w punkcie 8.1.1. rezolucji nr 1815 (2011) wzywa, aby: „podjąć wszelkie uzasadnione środki w celu zmniejszenia narażenia na pola elektromagnetyczne, zwłaszcza na częstotliwości radiowe

z telefonów komórkowych, a w szczególności narażenia dzieci i młodzieży, które wydają się być najbardziej narażone na ryzyko wystąpienia nowotworów głowy". Ta sama rezolucja w punkcie 8.1.3. zaleca, by: „rozpocząć kampanie informacyjne i uświadamiające na temat zagrożeń związanych z potencjalnie szkodliwymi długoterminowymi skutkami biologicznymi dla środowiska i zdrowia ludzkiego, skierowane w szczególności do dzieci, nastolatków i młodych ludzi w wieku rozrodczym". Punkt 8.3.2. rezolucji rekomenduje, aby: „w odniesieniu do dzieci w ogóle, a w szczególności w szkołach i klasach szkolnych, preferować przewodowe łącza internetowe i ściśle regulować korzystanie z telefonów komórkowych przez uczniów na terenie szkoły".

Wnoszę o:

1. opracowanie stosownego projektu ustawy i zainicjowanie jego procesu legislacyjnego (inicjatywa ustawodawcza) przez Ministra Zdrowia, który by (projekt ustawy) zakazywał funkcjonowania na obszarach domów dziecka, żłobków, przedszkoli, szkół podstawowych, szkół średnich, szpitali, hospicjów, domów pomocy społecznej na terenie Polski – lub przynajmniej w niektórych z tych miejsc – sieci Wi-Fi, co może być realizowane poprzez np. m.in. kompletne wyłączenie w routerach znajdujących się na terenach placówek opcji Wi-Fi i przejście w całości na połączenia internetowe drogą kablową (Ethernet) w placówkach. Winno być także ustanowione, że zakaz ten obowiązywałby pod groźbą kary finansowej – np. w wysokości do 50 000 zł – dla placówki lub innego podmiotu, który nie przestrzega zakazu stosowania Wi-Fi na terenie placówki. Obowiązek kontrolowania przestrzegania powyższego zakazu oraz obowiązek nakładania kar finansowych na podmioty, które zakaz powyższy łamią należałyby do Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Kontrole PIS miałyby odbywać się w wyżej wymienionych placówkach co najmniej raz na rok w czasie pracy placówek i bez ich zawiadomienia o kontrolach oraz w nieograniczonej ilości na wniosek każdego, kto posiada obywatelstwo polskie (w tym rzecz jasna funkcjonariuszy publicznych) oraz na wniosek organizacji społecznych. Kary byłyby nakładane na podstawie wyników kontroli. Kontrolowanie odbywałoby się np. poprzez skanowanie dostępnych sieci Wi-Fi urządzeniem z modulem Wi-Fi (np. telefonem komórkowym z aplikacją do analizowania sygnałów Wi-Fi) lub selektywnym miernikiem mikrofal, którym mierzyłoby się wyłącznie częstotliwości Wi-Fi (2,4 GHz, 5 GHz i ewentualnie 6 GHz) lub szerokopasmowym miernikiem mikrofal, lecz z użyciem anteny, która będzie swoim zakresem obejmowała wyłącznie częstotliwości Wi-Fi (2,4 GHz, 5 GHz i ewentualnie 6 GHz) lub z użyciem kilku anten, które łącznie będą obejmowały swoimi zakresami wyłącznie częstotliwości Wi-Fi (2,4 GHz, 5 GHz i ewentualnie 6 GHz). Kontrola nie mogłaby polegać tylko na zapytaniu się placówki, czy funkcjonują na jej terenie sieci Wi-Fi. Jeśli np. placówka w swoich routerach miałaby wyłączone Wi-Fi, lecz np. jakaś osoba będąca pracownikiem placówki lub inna osoba przebywająca na terenie placówki w swoim telefonie komórkowym miałaby włączony router Wi-Fi i z telefonu tej osoby emitowane byłoby Wi-Fi, to PIS mógłby na taką osobę nałożyć wyżej wymienioną karę finansową i poinformować ją o zakazie funkcjonowania na terenie wyżej wymienionych placówek sieci Wi-Fi, co oznacza także, że np. osoby w nich przebywające nie mogą wytwarzać Wi-Fi np. z własnych telefonów komórkowych, mobilnych routerów Wi-Fi itp. Jeżeli kontrola na terenie którejś z wyżej wymienionych placówek w danym roku wykazałaby nieprawidłowości, to należałoby wykonać ponownie w tym samym roku kolejną kontrolę.
2. opracowanie stosownego projektu ustawy i zainicjowanie jego procesu legislacyjnego (inicjatywa ustawodawcza) przez Ministra Zdrowia, który by (projekt ustawy) zakazywał funkcjonowania w promieniu co najmniej 350 metrów od domów dziecka, żłobków, przedszkoli, szkół podstawowych, szkół średnich, szpitali, hospicjów, domów pomocy społecznej na terenie Polski i na nich – lub przynajmniej w promieniu 350 metrów od niektórych z powyższych miejsc oraz na niektórych z powyższych miejsc – stacji bazowych telefonii komórkowej bez względu na to, na czym są one zlokalizowane. Winno być także ustanowione, że w przypadku, gdy stacja bazowa znajdowałaby się na którejś z powyższych placówek lub w odległości do 350 metrów od niej, to nakazywane by było wstrzymanie eksploatacji takiej stacji bazowej w drodze decyzji administracyjnej oraz nakładana by była

kara finansowa w wysokości do np. 500 000 zł na inwestora stacji bazowej. Kontrolowanie przestrzegania przez inwestorów stacji bazowych (operatorów telefonii komórkowej) tego zakazu oraz obowiązek nakładania kar i wydawania decyzji o wstrzymaniu eksploatacji stacji należałyby do Państwowej Inspekcji Sanitarnej. Kontrole PIS miałyby odbywać co najmniej dwa razy na rok bez zawiadamiania wyżej wymienionych placówek i inwestorów stacji bazowych o kontrolach oraz w nieograniczonej ilości na wniosek każdego, kto posiada obywatelstwo polskie (w tym rzecz jasna funkcjonariuszy publicznych) i na wniosek organizacji społecznych. Kary byłyby nakładane na podstawie wyników kontroli. Kontrolowanie odbywałoby się np. poprzez zrobienie takiego patrolu w okręgu od wyżej wymienionych placówek o promieniu 350 metrów, że podczas niego zostałyby sprawdzone, czy na wszystkich możliwych miejscach do zainstalowania na nich stacji bazowych znajdujących się w odległości do 350 metrów od placówek nie ma stacji bazowych lub poprzez sprawdzenie w systemie SI2PEM (<https://si2pem.gov.pl>), czy w promieniu 350 metrów od wyżej wymienionych placówek są stacje bazowe lub poprzez sprawdzenie w wyszukiwarce Urzędu Komunikacji Elektronicznej (<https://wyszukiwarka.uke.gov.pl>), czy w promieniu 350 metrów od wyżej wymienionych placówek są stacje bazowe. Kontrola nie mogłaby polegać na spytaniu się inwestorów stacji bazowych lub wyżej wymienionych placówek, czy w promieniu 350 metrów od wyżej wymienionych placówek znajdują się stacje bazowe,

3. opracowanie stosownego projektu ustawy i zainicjowanie jego procesu legislacyjnego (inicjatywa ustawodawcza) przez Ministra Zdrowia który by (projekt ustawy) zakazywał korzystania przez uczniów z telefonów komórkowych oraz innych urządzeń elektronicznych na terenie szkół podstawowych i szkół średnich. Niniejszy zakaz nie obowiązywałby jednak w sytuacji, gdy skorzystanie z telefonu komórkowego bądź innego urządzenia elektronicznego jest niezbędne do wezwania służb ratunkowych lub mundurowych albo kontaktu z rodzicem lub opiekunem prawnym w sytuacji, gdy jest to konieczne do realizacji obowiązków szkolnych jak np. usprawiedliwienie nieobecności lub zwolnienie z zajęć szkolnych. Przestrzegania tego zakazu pilnowaliby nauczyciele szkolni,
4. opracowanie stosownego projektu ustawy i zainicjowanie jego procesu legislacyjnego (inicjatywa ustawodawcza) przez Ministra Zdrowia, który by (projekt ustawy) nakazywał wyłączenia przez uczniów łączności bezprzewodowych Bluetooth, Wi-Fi i mobilnego Internetu w ich telefonach komórkowych oraz innych urządzeniach elektronicznych na terenie szkół podstawowych i szkół średnich. Przestrzegania tego zakazu pilnowaliby nauczyciele szkolni,
5. zainicjowanie przez Ministra Zdrowia ogólnopolskich kampanii informacyjnych i uświadamiających szczególnie skierowanych do dzieci, nastolatków oraz młodych ludzi w wieku rozrodczym na temat potencjalnych zagrożeń związanych z ekspozycją na mikrofałę (wiele wiedzy w tym zakresie w j. polskim jak też w przystępnej formie można znaleźć na np.: <https://raforest.com>, <https://www.youtube.com/channel/UCBFPyVnG2-dZdd6DMEhNwQ/videos>, <https://prawodozycia.pl>, <https://www.youtube.com/channel/UCTxcA2Dlj7KBhAlmqhoPDxQ/videos>, <http://iddd.de>).

RFR – Radio Frequencies Radiation – promieniowanie częstotliwości radiowych

W publikacji naukowej pt.: „Limiting liability with positioning to minimize negative health effects of cellular phone towers”

(https://www.researchgate.net/publication/337624982_Limiting_liability_with_positioning_to_minimize_negative_health_effects_of_cellular_phone_towers) autor prof. Joshua Pearce napisał:

„Istnieje duża i wciąż rosnąca liczba dowodów na to, że narażenie ludzi na działanie RFR ze stacji bazowych telefonii komórkowej powoduje negatywne skutki dla zdrowia, w tym zarówno i) dolegliwości neuropsychiatryczne, takie jak bóle głowy, trudności z koncentracją, zmiany pamięci, zawroty głowy, drżenie, objawy depresyjne, zmęczenie i zaburzenia snu; oraz ii) zwiększona zachorowalność na nowotwory przy życiu w pobliżu stacji nadawczej telefonii komórkowej”.

Naukowiec zawarł też, że: „[...] 80% zgłosiło zwiększoną częstość występowania niepożądanych objawów neurobehawioralnych lub nowotworów w populacjach żyjących w odległości < 500m od

stacji bazowych. [...] myszy narażone na działanie RFR o niskiej intensywności stały się mniej rozrodcze, a po pięciu pokoleniach narażenia myszy nie były w stanie wyprodukować potomstwa, co wskazuje na międzypokoleniowy transfer skutków [...]". Uczony zważa także, iż: „Istnieje kilka badań pokazujących, że efekt nasila się wraz ze zmniejszeniem odległości do stacji bazowej. Pierwsze z nich wykazało, że objawy i dolegliwości nasilały się im bliżej stacji mieszkali ludzie, a podobne wyniki uzyskano w późniejszych badaniach”. W publikacji stwierdzono ponadto, że: „W artykule przeglądowym dotyczącym skutków zdrowotnych w pobliżu stacji bazowych stwierdzono, że stacje bazowe powinny być rozmieszczane w sposób jak najbardziej efektywny, aby zminimalizować narażenie ludności na działanie RFR, i nie powinny znajdować się w odległości mniejszej niż 500 m od ludności oraz na wysokości 50 m. To potencjalnie stanowi poważne wyzwanie dla inżynierów RF firmy telefonii komórkowej. Możliwe jest jednak uzyskanie niezbędnego polycyia przy jednoczesnym zminimalizowaniu narażenia ludzi przy najwyższych intensywnościach. Istnieje kilka pierwszych kroków, które firma telefonii komórkowej może podjąć w celu zminimalizowania narażenia ludzi, szczególnie tych najbardziej narażonych”. Autor proponuje, aby w pierwie okrag o promieniu 500 metrów, w którym nie można by było stawiać stacji bazowych wdrożyć dla placówek oświatowych i szpitali. Innymi słowy, zdaniem naukowca w promieniu 500 metrów przynajmniej od szkół oraz szpitali budowanie, instalowanie stacji bazowych powinno być zakazane.

Z kolei prof. dr hab. med. Alicja Bortkiewicz w wywiadzie z prezesem fundacji Instytut Spraw Obywatelskich Rafałem Górskim (<https://instytutprawobywatelskich.pl/elektrosmog-nie-jest-obojetny-dla-zdrowia>) mówi: „Wnioski podstawowe były takie, że w odległości około 100 m od stacji bazowej do mniej więcej 200 m znacznie więcej było dolegliwości takich jak: zaburzenia snu, poczucie zmęczenia, zaburzenia pamięci świeżej, bóle głowy (bardzo często) i one występowały istotnie częściej w porównaniu z osobami, które mieszkaly poza zasięgiem tej stacji. [...] Państwo powinno przede wszystkim zaakceptować naukowe dowody na to, że nie jest to obojętne”. Profesor Bortkiewicz poinformowała także, iż: „Uważam, że w szkołach telefony komórkowe absolutnie nie są nikomu do niczego potrzebne. Rodzice tłumaczą, że mają kontakt z dziećmi, no ale przecież w czasie lekcji nie muszą mieć tego kontaktu. Proszę bardzo, niech dziecko ma komórkę, ale zostawia ją w szatni, będzie nie tylko poza polem elektromagnetycznym. Telefon ma także wpływ na psychikę dziecka, to jest uzależnienie, to jest uwiązanie, to pasja oglądania nieustannego co się dzieje, śledzenia wydarzeń. My tego jeszcze nie postrzegamy jako nałóg, ale to niedługo będzie mogło być tak traktowane. Jest bardzo wiele uzależnień, psychologowie już podkreślają, że jest to naprawdę niebezpieczne”. Na pytanie „Rozumiem, że jest też Pani przeciwna lokalizacji masztów telefonii komórkowej w okolicach i na budynkach użyteczności publicznej?” z kolei odpowiedziała: „Zdecydowanie, w okolicach szpitali, przedszkoli, szkół, kościołów – absolutnie uważam, że nie. Zwłaszcza tych stacji o dużych mocach”.

Badanie z miejscowości Naila w Górnej Frankonii (Niemcy) pokazuje, po pomiarach w okresie 10 lat (1994 r.-2004 r.), że u 41 osób zdiagnozowano raka w promieniu 400 metrów od stacji bazowej. 12 osób zachorowało w promieniu 400-800 metrów. Częstość występowania raka w promieniu 400 metrów anteny była zatem o ok. 300% wyższa (<https://www.kla.tw/12686>).

Ekspozycja na mikrofałe pochodzące np. z punktów dostępu Wi-Fi i stacji bazowych telefonii komórkowej może wywołać problemy zdrowotne takie jak m.in.: nowotwór mózgu (<https://ntp.niehs.nih.gov/whatwestudy/topics/cellphones/index.html>); nowotwór mózgu, nerwiak nerwu słuchowego, złośliwe guzy mózgu (<https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/19268551>, <https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/19513546>); zaburzenia snu, zmęczenie, nastroj depresyjny, bóle głowy, niepokój, oszołomienie, drażliwość, zaburzenia koncentracji, zapominanie, trudności w nauce, trudności w znajdowaniu słów, częste infekcje, zapalenie zatok, obrzęki węzłów chłonnych, bóle stawów i kończyn, bóle nerwów i tkanek miękkich, drętwienie lub mrowienie, alergie, szumy uszne, utrata słuchu, nagła utrata słuchu, zawroty głowy, zaburzenia równowagi, zaburzenia widzenia, zapalenie oczu, suchość oczu, tachykardia, nadciśnienie epizodyczne, zapaść, zaburzenia hormonalne, choroby tarczycy, nocne poty, częste parcie na mocz, wzrost masy ciała, nudności, utrata apetytu, krwawienia z nosa,

dolegliwości skórne, guzy, cukrzyca (https://www.powerwatch.org.uk/news/20050722_bamberg.asp); zmiany rytmu serca, palpacje, tachykardia, zaburzenia układu nerwowego (<http://electromagnetichealth.org/wp-content/uploads/2010/10/C5-havas-revised-final.pdf>); zaburzenia zachowania (<https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/18467962/>); zaburzenia pamięci, nadruchość (<https://www.nature.com/articles/srep00312?message-global=remove&viewType=Print&viewClass=Print>); obniżona ruchliwość plemników, fragmentacja DNA (2014: Gorpichenko I., Nikitin O., Banyra O., Shulyak A. – Instytut Urologii Narodowej Akademii Nauk Medycznych Ukrainy); zmniejszona ruchliwość, ilość, żywotność plemników i zmiany w normalnej morfologii (<https://pubmed.ncbi.nlm.nih.gov/17482179/>); dekoncentracja, obniżenie aktywności mózgu, rozkojarzenie, trudności z nauką, uszkodzenia DNA, uszkodzenia i zmniejszenie ruchliwości plemników, przyspieszenie nieregularnego bicia serca (<http://wifiinschools.org.uk/resources/wifi+brain+July+2011.pdf>); złośliwe nowotwory mózgu, nerwiak osłonkowy, glejak, nowotwory serca, nowotwory ślinianek (<https://ntp.niehs.nih.gov/results/areas/cellphones/index.html>, <https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S0013935118300367?via%3Dihub>); stres oksydacyjny i w konsekwencji powstawanie wolnych rodników, niszczenie pojedynczych oraz podwójnych nici DNA ze względu na działanie wolnych rodników, nowotwory, zdegradowanie bariery krew-mózg, bezpłodność u kobiet oraz mężczyzn, depresja, szerokie efekty neuropsychiatryczne, zakłócenia w produkcji melatoniny i tym samym problemy ze snem oraz cyklem dobowym, formowanie się katarakty - arytmia mogąca spowodować nagłą śmierć, choroba Alzheimera (<https://www.ncbi.nlm.nih.gov/pmc/articles/PMC3780531>, <https://ecfsapi.fcc.gov/file/1123211249263/Martin%20Pall%20Presentation%202015.pdf>); obszerne uszkodzenia układu nerwowego, szeroka degradacja systemu hormonalnego, stres oksydacyjny, wolne rodniki, chroniczne choroby, uszkodzenia DNA - nawet podwójnej nici DNA, nowotwory, mutacje wśród następnich pokoleń, umiowanie komórek, obniżenie płodności, zmniejszenie ilości hormonów, spadek libido, problemy naczyniowe, demencja, choroba Alzheimera, ADHD, autyzm, nadmierna produkcja jonów wapnia CA2+ (<https://wirelesseducationaction.org/dr-martin-pall>, <http://media.withtbank.com/3414d7d050.pdf>); zwiększenie odporności bakterii na antybiotyki (<https://nyadagbladet.se/debatt/bacteria-mobile-phones-wifi-deadly-combination>).

– „Są badania naukowe, które bezsprzecznie udowadniają, że pole elektromagnetyczne ma wpływ na powstawanie wielu chorób, w tym nowotworów. Są wśród nas osoby z nadwrażliwością na pole elektromagnetyczne. [...] Według danych statystycznych Światowej Organizacji Zdrowia, czyli WHO, kondycja zdrowotna człowieka coraz bardziej się pogarsza. WHO twierdzi, że elektrosmog się do tego przyczynia. A przyczynia się, zaburzając nam sen, obniżając efektywność działania. Powoduje on zmęczenie, a nawet depresję, bóle głowy, migrenę, szumy uszne, syndrom wypalenia zawodowego, zawroty głowy, dolegliwości sercowe, zaburzenia ciśnienia krwi - i to zarówno w górę, jak i w dół, czyli ciśnienie za niskie i za wysokie - stany lękowe, mrowienie i drętwienie kończyn, problemy z nauką u dzieci, klótlwość, ADHD i nadpobudliwość u dzieci. To tylko niewielki fragment tego, co stwierdziło WHO. [...] Przeczytam na zakończenie wypowiedzi zalecenia Cyprijskiego Narodowego Komitetu Ochrony Środowiska i Zdrowia Dzieci, wzorowane na zaleceniach francuskich, izraelskich i zaleceniach wielu, wielu innych państw. U nas takich zaleceń nie ma. Otóż brzmią one następująco: chroń dzieci i kobiety w ciąży przed potencjalnymi skutkami promieniowania emitowanego przez urządzenia bezprzewodowe, takie jak telefony komórkowe i elektroniczne niańki dla niemowląt, oraz podczas połączeń internetowych za pośrednictwem Wi-Fi lub danych mobilnych.” – mówi prof. dr hab. med. Alicja Chybicka – była prezes Polskiego Towarzystwa Pediatrycznego, kierownik Katedry i Kliniki Transplantacji Szpiku, Onkologii i Hematologii Dziecięcej Uniwersytetu Medycznego we Wrocławiu, senator RP.

– „Jest to dowód wskazujący łączność bezprzewodową jako czynnik karcynogeny, który zwiększył swoje znaczenie i nie może być więcej ignorowany.” – głosi w odniesieniu do badania Instytutu Ramazzini wykazującego kancerogenność ekspozycji na mikrofałe (<https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S0013935118300367?via%3Dihub>) dr med. Anthony B. Miller – profesor zdrowia publicznego na Uniwersytecie Toronto Emeritus, członek

związku lekarzy w Kanadzie oraz Wielkiej Brytanii, starszy doradca medyczny EHT oraz wieloletni doradca WHO.

– „To badanie podnosi obawy, że nawet zwykłe życie blisko masztów komórkowych może być zagrożeniem dla ludzkiego zdrowia. Rządy państw powinny przedsięwziąć środki, aby zredukować ekspozycję na fale z masztów komórkowych. Maszty nie powinny znajdować się blisko szkół, szpitali oraz domów mieszkańców. Publiczne agencje zdrowia muszą edukować opinię publiczną jak zredukować ekspozycję ze wszystkich źródeł radiowej radiacji, niezależnie czy jest to maszt komórkowy, telefon czy Wi-Fi w szkołach.” – wypowiada się w odniesieniu do badania Instytutu Ramazzini wykazującego kancerogenność ekspozycji na mikrofałę

(<https://www.sciencedirect.com/science/article/pii/S0013935118300367?via%3Dihub>) dr med.

David. O. Carpenter – profesor nauk o zdrowiu środowiskowym na Uniwersytecie w Albany, współredaktor naczelny czasopisma naukowego *Reviews on Environmental Health*, współredaktor naczelny czasopisma *Environmental Pollution*.

– „Te ważne, nowe badania pokazują, że zwierzęta chorują na takie same typy rzadkich nowotworów, które obserwuje się w badaniach epidemiologicznych u ludzi. W świetle tych badań EHTrust razem z ekspertami zdrowia publicznego stanu Kalifornia, Connecticut oraz Maryland, jak również z Francji, Izraela, Belgii zwracają się do rządów oraz prywatnego sektora, aby wprowadzono stałą edukację bezpiecznego użytkowania telefonów komórkowych oraz osobistych urządzeń. Dodatkowo powinny być poczynione zmiany na poziomie sprzętowym oraz oprogramowania, aby zredukowano ekspozycję na pola radiowe/mikrofałę w środowisku wewnętrznym oraz zewnętrznym. Powinny powstać instytucje monitorujące, szkolące oraz badawcze, aby zidentyfikować rozwiązania, przyszłe problemy oraz sposoby prewencji powiązanych zagrożeń oraz ryzyk.” – informuje dr med. Devra Davis – epidemiolog, toksykolog, założyciel i prezes *The Environmental Health Trust*, profesor wizytujący na Uniwersytecie Medycznym Hebreu.

– „Pojawiły się wszystkie nowe dane z różnych badań, niektóre publikowane równolegle, być może nie myliłem się, kiedy kierowałem się zdrowym rozsądkiem i wezwałem do wprowadzenia środków bezpieczeństwa już na początku lat 80-tych, może to było moralnie i etycznie w 100% słuszne, aby włączyć alarm, aby ostrzec wszystkich, że jesteśmy atakowani przez niewidzialnego najeźdźcę, który wykorzystuje olbrzymi poziom ekspozycji do podbicia naszych komórek i tkanek oraz zmienia ich wrażliwość na leczenie farmaceutyczne? Z punktu widzenia zdrowia publicznego dowód w postaci tysięcy naukowych publikacji naukowych jest przytłaczający – teraz społeczeństwo musi działać! Zamiast tego są starania aby zniechęcać naukowców akademickich, posiadających dużą wiedzę i silną naukową ciekawość, z powodu „braku pieniędzy”, nie będzie to dobrze brzmiało w przyszłości. Ani trochę.” – powiadamia dr med. Olle Johansson – profesor nadzwyczajny w Instytucie Karolinska, kierownik Zakładu Dermatologii Doświadczalnej Katedry Neuronauki Instytutu Karolinska, posiadacz Nagrody Nobla w dziedzinie fizjologii oraz medycyny.

Uważam, że wobec powyższych materiałów moja petycja jest słuszna i zasadna.

Z powyższych racji wynika, że możliwym jest, iż życie i zdrowie ludzi przebywających w domach dziecka, żłobkach, przedszkolach, szkołach podstawowych, szkołach średnich, szpitalach, hospicjach oraz domach pomocy społecznej są narażane na poważne zagrożenie, ponieważ w wyżej wymienionych placówkach mogą funkcjonować i w większości przypadków funkcjonują sieci Wi-Fi, które bardzo negatywnie wpływają na ludzi, a szczególnie dzieci, chorych i starszych. Łamany jest art. 68 ust. 4 Konstytucji RP, który ustanawia, że władze publiczne muszą zapobiegać negatywnym dla zdrowia skutkom degradacji środowiska. Obecnie władze Polski jednak tego nie czynią i nie chronią zdrowia ludności przed możliwymi negatywnymi efektami od ekspozycji na mikrofałę. Rząd kompletnie nie przestrzega rezolucji Rady Europy nr 1815 (2011). Minister Zdrowia wdrożył w 2019 r. ponadto nowe limity promieniowania, które zupełnie nie zapewniają bezpieczeństwa obywatelom. Kwesję tę szczegółowo opisałem, objaśniłem we wniosku skierowanym mailowo do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich dnia 7 czerwca 2021 roku – <https://drive.google.com/file/d/1RGTiBN1HyqwcnPbm2SQS48kJdH-glXO/view?usp=sharing>. Władza zezwalając na emisję mikrofał o natężeniach skrajnie niebezpiecznych (zob. mój wniosek do BRPO z dnia 7 czerwca 2021 roku) i nie wdrażając jakichkolwiek regulacji mających na celu

chronić ludzi przed potencjalnymi negatywnymi nietermicznymi efektami mikrofal oraz nie realizując zasady ostrożności wobec mikrofal przyczyniła się do tego, że obywatele obecnie mogą być narażeni na ciężkie choroby, jak np. nowotwory złośliwe. Art. 74 ust. 1 Konstytucji RP ustanawia zaś, że władze publiczne muszą prowadzić politykę zapewniającą bezpieczeństwo ekologiczne obecnym i następnym pokoleniom. Nie dzieje się to jednak. Minister Zdrowia w formie rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 17 grudnia 2019 roku (Dz. U. 2019 poz. 2448) 100-krotnie co do gęstości mocy podniósł limity mikrofal o częstotliwościach w granicach 2-300 GHz. Władza ponadto nie realizuje rekomendacji zawartych w rezolucji Rady Europy nr 1815 (2011) i dopuściła do tego, że „kontroli nie ma, promienie harcują” (<https://www.nik.gov.pl/aktualnosci/kontroli-nie-ma-promienie-harcuja.html>), a w domach dziecka, żłobkach, przedszkolach, szkołach podstawowych, szkołach średnich, szpitalach, hospicjach oraz domach pomocy społecznej mogą być i w zdecydowanej większości przypadków są dostępne sieci Wi-Fi, które mają horrendalnie negatywny wpływ zdrowotny na ludzi, a szczególnie na dzieci, chorych oraz starszych. Nie wdraża się żadnych realnych ograniczeń dla emisji mikrofal. Rząd wspiera rozwój technologii bezprzewodowych oraz nie prowadzi polityki zapewniającej obywatelom bezpieczeństwo w kwestii mikrofal, co łamie art. 74 ust. 1 Konstytucji RP. Nie przestrzega się także praw ustanowionych w art. 191 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej w postaci, że rząd nie chroni zdrowia nawet najmłodszych obywateli i nie podejmuje jakichkolwiek czynności, aby zdrowie Polaków chronić przed negatywnymi efektami biologicznymi ekspozycji na mikrofałę. Władza nie przestrzega zasady ostrożności wobec mikrofal, której obowiązek stosowania wynika z art. 191 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Zdrowie ludności, a szczególnie dzieci, osób chorych i starszych, może być poważnie zagrożone przez bardzo wysoką ekspozycję na mikrofałę, co jest dopuszczalne na mocy rozporządzenia Ministra Zdrowia z dnia 17 grudnia 2019 roku (Dz. U. 2019 poz. 2448).

Wobec powyższych faktów wnoszę to, co na wstępie niniejszej petycji i mam nadzieję, że niniejsza petycja przyczyni się do zniwelowania lub wyeliminowania wyżej opisanych nieprawidłowości. Proszę Ministra Zdrowia o niezignorowanie niniejszej petycji, lecz wzięcie jej jako podstawę do podjęcia działań mających na celu ochronę obywateli (przede wszystkim dzieci, chorych i starszych – najbardziej biologicznie narażonych na negatywne skutki zdrowotne ekspozycji na mikrofałę) przed szkodliwym wpływem na ich zdrowie sztucznego promieniowania mikrofalowego. Jest to temat niezwykle ważny, a moje zasadne żądania w sytuacji masowego zagrożenia zdrowia jak też życia Polaków i łamania ich konstytucyjnych praw (szczególnie dotyczy się to dzieci, a także osób osłabionych) są konieczne oraz winny być już dawno zrealizowane, aby chronić obywateli przed niebezpieczeństwem, które niestety coraz bardziej się rozrasta, czemu trzeba powiedzieć kategoryczne „nie”. To, o co do Ministra Zdrowia wnoszę to rzecz najpilniejsza, albowiem należy zapewnić bezpieczeństwo polskim dzieciom, żeby obecne pokolenie i następne pokolenia nie były „zepsute” lub aby to „zepsucie” ograniczyć (zob. np. 62% Szwajcarów w wieku 18-22 lat jest bezpłodnych – <https://raforest.com/2020/01/25/tylko-38-mlodych-szwajcarow-w-wieku-18-22-lat-jest-plodnych-wedlug-uniwersytetu-w-genewie>; film dokumentalny „Zepsute pokolenie” – <https://www.youtube.com/watch?v=5CH8-0g3Y44>). Ministra Zdrowia powinien niniejszą petycję uwzględnić lub podjąć działania dążące do realizacji moich wniosków, albowiem są one niezwykle ważne, zasadne i pilne, bo występuje sytuacja masowego zagrożenia zdrowia oraz życia wielu obywateli (w tym tych szczególnie biologicznie wrażliwych), czemu Ministra Zdrowia może i powinien próbować zapobiec podejmując stosowne działania.

Nie wyrażam zgody na udostępnianie moich danych osobowych – mojego imienia, nazwiska, maila, adresu oraz kodu pocztowego publicznie. W konsekwencji tego dane te muszą być zanonimizowane przed ewentualnym udostępnieniem do Internetu niniejszej petycji.

W razie nieuwzględnienia żądań zawartych w tym piśmie wnoszę o uzasadnienie takiej decyzji i odniesienie się do argumentacji niniejszej petycji.